

# MOJA PARAFIA

Nr: 656

14/10/2007

## XXVIII Niedziela Zwykła · ROK C

### Kalendarz liturgiczny



### Ewangelia: Łk 17, 11 – 19

**W**tedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?”

### Wdzięczność w cierpieniu



Istnieje naprawdę. Znam takich, którzy dziękują Bogu za swoje kalectwo. Tylko dzięki niemu nauczyli się modlić i odnaleźli Boga.

#### MYŚL TYGODNIA:

Im więcej się dziękuje, tym więcej otrzymuje się do dziękowa-

14 października 2007 r. – NIEDZIELA

Imieniny: Kalikasta, Alana, Liwii

LITURGIA SŁOWA:

2Krl 5, 14-17

Psalm 98

2 Tm 2, 8 - 13

EWANGELIA: Łk 17, 11-19

15 października 2007 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Teresy, Jadwigi, Aurory

LITURGIA SŁOWA:

Rz 1, 1 – 7

Psalm 98

EWANGELIA: Łk 11, 29 – 32

16 października 2007 r. – WTOREK

Imieniny: Jadwigi, Florentyny, Gawła

LITURGIA SŁOWA:

Rz 1, 16 – 25

Psalm 19

EWANGELIA: Łk 11, 37 – 41

17 października 2007 r. – ŚRODA

Imieniny: Małgorzaty, Ignacego

LITURGIA SŁOWA:

Rz 2, 1 – 11

Psalm 62

EWANGELIA: Łk 11, 42 – 46

18 października 2007 r. – CZWARTEK

Imieniny: Łukasza, Juliana

LITURGIA SŁOWA:

2 Tm 4, 9-17a.

Psalm 145

EWANGELIA: Łk 10, 1 – 9

19 października 2007 r. – PIĄTEK

Imieniny: Jana, Pawła, Izaaka

LITURGIA SŁOWA:

Rz 4, 1 – 8

Psalm 32

EWANGELIA: Łk 12, 1 – 7

20 października 2007 r. – SOBOTA

Imieniny: Jana, Ireny, Kleopatry

LITURGIA SŁOWA:

Rz 4, 13, 16-18

Psalm 105

EWANGELIA: Łk 12, 8 – 12

## Szcześć Boże wszystkim czytelnikom parafialnej gazetki!

Jest to już pewnym zwyczajem, iż parafianie patrząc na nowego księdza w swojej parafii; chcieliby wiedzieć jak najwięcej o swoim „duszpasterzu”. Dlatego też pragnę nakreślić w tym skromnym wywiadziku kilka słów o tym: skąd, dlaczego i po co.



Pochodzę z pięknej Zamojszczyzny i z jeszcze piękniejszego miasteczka turystyczno - uzdrowskiego jakim jest Krasnobród. Ze względu na swoje centralne położenie na Roztoczu Środkowym, Krasnobród nazywany jest często „Sercem Rostocza”.

Jak spędzałem czas w swoim miasteczku?

Otóż latem bardzo często dane mi było kąpać się do woli w Krasnobrodzkim zalewie, lub w przepływającej przez miasteczko rzece Wieprz. Ponadto robiliśmy ze znajomymi wyprawy kajakowe po rzece, lub rowerowe po pięknych lasach roztocza; czasem dość niebezpiecznymi ścieżkami rowerowymi. Najpięk-

niejsze w tym wszystkim były wakacyjne wieczory z wędzonym pstrągiem i frytkami na molo – polecam!

Zaś zimą, której nie znoszę - tak na marginesie, to było dość często zdobywanie Góry Chełmowej - 336m n.p.m. przez miejscowych nazywana Księżą. Na której to poddawałem się szaleństwom narciarskim. Pamiętam, że w czasie ferii zimowych bardzo często uśmiechałem się na przemian do Babć Zosi i Anastazji aby mnie wspomagały drobnym datkiem, który z kolei trwonilem na przejazdy wyciągiem na wspomnianą górkę. Bo tak po każdym zjeździe nie chciało się iść i iść na samą górę (ok. 40min), by później oddać się cztero minutowej rozkoszy dość szybkiego zjazdu.

Czy ma ksiądz rodzeństwo?

Oczywiście że mam i Dzięki Bogu i Rodzicom za ten dar. Tak na marginesie współczuje jedynakom. Ale wracając do pytania.

Może zacznę od rodziców. Moi kochani rodzice to Eugeniusz i Teresa z domu Budzyńska. Moi rodzice pochodzą z przylegających do Krasnobrodu sąsiednich wioserek. Tato z Majdanu Wielkiego a Mamusia z Zielonego. (Zawsze wszyscy się podśmiewali, że na Zielonym jest zawsze zielono). Po zawarciu małżeństwa w Sanktuarium Matki Bożej Krasnobrodzkiej rodzice zamieszkali na początku w bloku w Krasnobrodzie, a później w jednorodzinny domu. Moje rodzeństwo idąc od najstarszych to: Marcin, Agnieszka i Kamil.

Jest ksiądz moderatorem naszej oazy, co się księdzu podoba a co ksiądz chciałby zmienić?

Podobają mi się przede wszystkim uczestnicy oazy, którzy noszą w sobie niespożyte pokłady energii i radości, które na pewno pochodzą z bliskiej i intymnej relacji – z twórcą i dawcą radości. Czyli od samego Boga. Bo smutny święty, to żaden święty.

A co bym chciał zmienić? hmhhh, trochę jeszcze za wcześnie na wprowadzanie rewolucyjnych zmian. Ale na pewno chciałbym, aby to ludzie świeccy byli motorem napędowym życia i działania, a nie ksiądz. Bo ksiądz kiedyś odejdzie. A nie chciałbym, aby wraz z księdzem zamarło życie w danej grupie. I to jest bardzo ważne, aby odpowiednio ustawić życie i działanie każdej grupy. Ponadto na pewno będę się starał kłaść nacisk na wspólną modlitwę, rozważanie ewangelii czy też adorację Najświętszego Sakramentu w ciszy. Aby poprzez modlitwę uczyć się nasłuchiwać, co mówi Jezus do każdego z nas.

A księdza hobby?

Nie mam jednoznacznej odpowiedzi. Dużo zależy od nastroju. Może powiem co lubię robić w czasie nazwijmy to wolnym:

Lubię poczytać dobrą powieść chrześcijańską, posłuchać Céline Dion czy Norah Jones, pograć w piłkę nożną – choć przez ostatnie lata seminaryjne taka niemalże piłka mi urosła na brzuchu. Ha ha....  
dziękuję

Szkoło, o szkoło kochana –  
wspomnienie o Tobie budzi wzruszenie i tęsknotę  
(Nauczycielom z PSP 39, PSP 113 i PSP nr 2 poświęcam)

W był wrzesień 1967 r. Tego dnia słońce jeszcze bardzo mocno grało na czystym błękitnym niebie i wydawało się, że piękne lato wciąż trwa. Tego pierwszego dnia września rozpoczynałam zupełnie nowy okres w moim życiu. Odtąd miałam w pełni należeć do świata dorosłych. Rozpocząłam pracę w wymarzonej przez siebie zawodzie nauczyciela. W ten upalny dzień wrześniowy stanęłam przed grupką powierzonych mi wychowanków z klasy 5 c na boisku Liceum im. Jana Kochanowskiego. (Tam bowiem szkoła nr 39 miała uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1967/68. Budynek nowo powstającej szkoły nr 39 nie był jeszcze w pełni gotowy).

Powitały mnie świeże, uśmiechnięte twarze młodzieńskich uczniów i uczennic tejże klasy. Jola Sasin, Ela Grajewska, Hania Hankiewicz, Wiktor Nowosad, Janeczka Golus i wielu, wielu innych, których nie sposób tu wyliczyć, byli przez piękne cztery lata wiernymi towarzyszami moich dni... Pamiętam, że przy rozdaniu świadectw w klasie 8 c (tej mojej) za cztery lata jedna z dziewcząt zapytała ze łzami w oczach: „Proszę pani, to już naprawdę koniec?”. Wzruszyło mnie to bardzo, ale jeszcze mocniej pokochałam swoją pracę i przez kolejne lata wszystkim swoim klasom, w których byłam wychowawczynią, oddawałam całe swoje serce. Nie znaczy to wcale, że nie kochałam innych klas. One także na zawsze pozostały w mojej pamięci. Dobrej, oczywiście.

Z ogromnym wzruszeniem wspominam Nauczycieli tej szkoły: Pana Kierownika Stanisława Hutnika, p. Halinę Mirską, p. Marysię Cichoń, p. Adama Wierzbickiego, p. Halinę Ziębę, p. Marysię Eter i wielu, wielu innych.

Drodzy Koledzy! Czy jeszcze żyjecie, czy może przeszliście już do Pana, zawsze będzie mi towarzyszyć pamięć o Was. Ja młoda wtedy nauczycielka wiele dobrego nauczyłam się od Was.

A potem przyszedł rok szkolny 1974/75. Przeszłam do szkoły nr 11 (obecnie LO im. J. Słowackiego). Ten rok był pełen słońca, uśmiechu, kolorów i przyjaźni. Z ogromnym sentymentem wspominam panią Dyrektorkę Janeczkę Kucharczyk, przemiłe koleżanki: Jolę

Zagożdżon, Elwirę Wojciechowską i cudowną przyjaciółkę Zdziszę Kozereńską no i oczywiście kochane dzieci z 1 c – Ewę Piszczek, Edytę Chmielewską, Ulę Bryłę, Iwonkę Frączek i tylu innych wspaniałych uczniów, których nie można zapomnieć...

A kiedy nadszedł nowy 1975/76 rok szkolny, my, najmłodszy nauczyciele z PSP nr 11 przeszliśmy do nowo wybudowanej na Ustroniu PSP nr 2. I tam przepracowałam 20, może trudnych, ale przecież pięknych lat! Szkoła ta pod troskliwą opieką p. Dyrektora Zygmunta Stana, p. dyr. Ireny Skalskiej i p. dyr. Genowefy Treter, zawsze czysta (nad podziw) i ogromnie zadbaną tętniła wesołym gwarem i uśmiechem. Tam zostawiłam pokaźną część swojego życia. Uczyłam klasy 2b – 8 b wychowawstwa i wiele innych klas. Wykładałam język rosyjski i rok wychowywałam dzieci „światlicowe”.

Żał mi, że mój „nauczycielski czas” już się wypełnił i że to, co piękne już nie wróci.

Ale przecież:

„Przeszłość nie wraca,  
jak cudne zjawisko w dawnej postaci;  
Jednak nie umiera!

Przemienia tylko miejsce, czas, nazwisko  
I nowe kształty dla siebie przybiera”.

Katarzyna Wilczyńska

## Cuda październikowej tęczy

Przechadzając się z wolna  
po lesie Garbatki

Upajałam się wonnym  
powietrzem życzliwym

I myślałam przy tym:

Tak tu jeszcze zielono, tak ślicznie  
toć przecież wczesna jesień, październik.

Wielka szkoda, że ciepło,  
to ciepło najmiłsze

Gdzieś od nad odeszło.

Żał, że nie można uchwycić

W tym październiku liliowym  
od wrzosów kaskady

Ani jednaj, przepojonej  
złotem słońca, chwili

Smutek ziemię spowija  
(jesienny przecież)

Żał, że lato powoli

od niechcenia, zamyka;

Tu się właśnie Moc Boga Najwyższego

W zmianie czasu ziemskiego,  
przecież wiecie, zawiera.

Myśli moje, mnie, w ten smutny,  
październikowy dzień przgnębiały,

Las zielony stopniowo  
ściemniał swe oblicze

Niebo – siwe jak ołów –

nad Ziemią wisiało;

Wzniosłam oczy ku niebu...

I nagle – z zachwytu niemal  
chciałam krzyknąć!

Bo oto – nad kępą kędzierzawych sosen

Wstęga tęczy się do mnie

Uśmiechała ślicznie,

Szmaragdowo – zielone

korony sosen rozjaśniając,

Rzekła do chmur surowo;

Odejdźcie na chwilę

Teraz ja się zabawię; będzie sympatyczniej...

Chmury się nasrożyły; ustąpić nie chciały,

Lecz pod naciskiem tęczy –  
siedmiobarwnego cudu –

I złocistego słońca, co wstało, zasypałe,

Popłynęły na zachód,

(wyjścia wszak nie miały)

I zaraz w Garbatki lesie zrobiło się tak...

I zielono i złoto, a niebo

Cały swój błękit nad ziemią rozlało!

I wszystko, co istnieje, żyć miało ochotę.

Październik zaś pierś wypiął dumnie

I czuprynę złocisto – rudą przeczesując,

Rzekł z dumą: - Moje piękno

to liliowe, rude, kasztanowe

Jest jedyne na świecie.

To dzieło Wszechmocnego Boga –

- o tym wszyscy wierzący w Niego

doskonale wiecie!

Katarzyna Wilczyńska



# INFORMACJE **i**

1. Dzisiejsza niedziela – jest Dniem Papieskim. Zamiast kazania – po każdej Mszy św. Adoracja Najświętszego Sakramentu. Będziemy modlić się o rychłą beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II. W tej intencji modlić się będziemy w dniu dzisiejszym podczas Nabożeństwa Różańcowego, o godz. 17.00.  
O godz. 10.45 – będziemy pamiętać w sposób szczególny o naszych Wychowawcach, Nauczycielach i Katechetach, ponieważ dziś jest Dzień Edukacji Narodowej.  
O godz. 16.00 – Msza św. dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców.  
Zgodnie z zapowiedzią, przed Kościołem zbierane są dziś do puszek ofiary na cele fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”
2. Młodzież klas trzecich gimnazjum, która pragnie przygotować się w naszej Parafii do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, a uczęszcza do innych szkół, niż Gimnazjum nr 2, prosimy o zgłaszanie swej kandydatury jeszcze w tym tygodniu, w Kancelarii Parafialnej, w godzinach jej otwarcia. Msza św. dla wszystkich przygotowujących się do Bierzmowania i ich rodziców – w przyszłą niedzielę, o godz. 16.00
3. Nabożeństwo Różańcowe – codziennie o godz. 17.00. Różaniec dla dzieci – od poniedziałku do piątku, o godz. 16.30.
4. W piątek – 19 października – ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie dla Dorosłych, Młodzieży i Dzieci. O godz. 19.00 odczytanie intencji oraz Msza św, po której nastąpi procesja fatimska wokół Kościoła.
5. W przyszłą niedzielę, 21 października – kazania będzie głosił Ks. Wiceprowincjał – Czesław Parzyszek. Z okazji 100-lecia obecności Pallotynów na Ziemiach Polskich, podczas Mszy św. o godz. 13.00, zostanie poświęcona tablica upamiętniająca to wydarzenie. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tej naszej, także Parafialnej Uroczystości.
6. Członków Grup Parafialnych oraz wszystkich, którzy byli obecni na Kongresie ZAK w Częstochowie, serdecznie zapraszamy na spotkanie z Ks. Czesławem Parzyskiem, w przyszłą niedzielę, o godz. 16.00, w Kaplicy Świętej Rodziny.
7. Składamy serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy w zeszłą niedzielę złożyli indywidualne ofiary na budowę Nowej Świątyni w Mazowszanach.
8. Przez cały miesiąc listopad będziemy modlić się w intencji zmarłych, polecanych w tak zwanych WYPOMINKACH. Imiona zmarłych z naszych rodzin, bliskich i przyjaciół – zapisane na kartce, można składać w Kancelarii Parafialnej.
9. Od dnia jutrzejszego – w Kancelarii Parafialnej, w godzinach jej otwarcia, będziemy przyjmować intencje na przyszły – 2008 rok.

## W MINIONYM TYGODNIU

Ochrzczenie zostali:  
Jakub Kępczyński  
Krystian Klaudisz Kolasiński  
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:  
Kamila Wojtachnio i Grzegorz Niziałek  
Emilia Marta Walasik i Karol Marszałek  
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela...

Odeszli do Pana:  
Alicja Teresa Pokrzewińska  
Witold Idziak  
Marta Maria Lipiec  
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

## ŻYCZENIA

W 52. rocznicę ślubu Janiny i Stanisława  
w 20. rocznicę ślubu Beaty i Bogusława  
w 10. rocznicę ślubu Agnieszki i Roberta  
w 1. rocznicę ślubu Agnieszki i Krzysztofa  
w 30. rocznicę urodzin Urszuli  
w 30. rocznicę urodzin Iwony  
w 30. rocznicę urodzin Moniki  
w 27. rocznicę urodzin Emila  
w 26. rocznicę urodzin Karoliny  
w 7. rocznicę urodzin Aleksandry  
w 7. rocznicę urodzin Oliwii  
łaski zdrowia, Bożego błogosławieństwa,  
spełnienia marzeń, darów Ducha Świętego,  
opieki Matki Najświętszej i wszelkich  
potrzebnych łask na każdy dzień życia  
Redakcja



Wszelkie ogłoszenia, a także prośby  
można zgłaszać po numerem telefonu  
502 435 468.

Szukam:

- Tampczanu;
- Kuchenki gazowej;
- Lodówki;

Oddam:

- Łóżeczko dla dziecka